



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 1 listopada 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę uroczystość Wszystkich Świętych Kościół zachęca nas do refleksji nad *wielką nadzieją*, która opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa – Chrystus zmartwychwstał i również my będziemy z Nim. Święci i błogosławieni są najbardziej wiarygodnymi świadkami nadziei chrześcijańskiej, ponieważ żyli nią w pełni w czasie swojej egzystencji, wśród radości i cierpień, praktykując *Błogosławieństwa*, które głosił Jezus, a które dzisiaj wybrzmiewają w liturgii (por. Mt 5, 1-12 a). Ewangeliczne Błogosławieństwa są w istocie drogą świętości. Poświęcę teraz uwagę dwóm Błogosławieństwom, drugiemu i trzeciemu.

Drugie brzmi: *„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”* (w. 4). Wydaje się, że w tych słowach jest sprzeczność, gdyż płacz nie jest znakiem radości i szczęścia. Powodami płaczu i cierpienia są śmierć, choroba, problemy moralne, grzech i błędy – po prostu życie codzienne, kruche, słabe i naznaczone trudnościami. Życie niekiedy zranione i doświadczane przez niewdzięczność i niezrozumienie. Jezus ogłasza błogosławionymi tych, którzy się smucą z powodu tej rzeczywistości i pomimo wszystko pokładają ufność w Panu, i chronią się w Jego cieniu. Nie są obojętni, a także nie zatwardzają serca w cierpieniu, lecz cierpliwie żywią nadzieję na *pocieszenie Boże*. I tego pocieszenia zaznają już w tym życiu.

W trzecim Błogosławieństwie Jezus mówi: *„Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię”* (w. 5). Bracia i siostry, cichość! Cichość jest cechą Jezusa, który mówi o sobie: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29). Cisi są ci, którzy umieją panować nad sobą, którzy zostawiają miejsce drugiemu, słuchają go i szanują jego sposób życia, jego potrzeby i jego prośby. Nie zamierzają go zdominować ani umniejszyć, nie chcą górować i panować nad wszystkim ani narzucać własnych idei i własnych interesów ze szkodą dla innych. Te osoby, których mentalność światowa nie ceni, są natomiast cenne w oczach Boga, który daje im w dziedzictwie ziemię obiecaną, czyli życie wieczne. Również to błogosławieństwo zaczyna się tu na ziemi, a dopełni się w niebie, w Chrystusie. Cichość. W tej chwili życia, również świata, gdzie jest

tak wiele agresji...; a także w życiu na co dzień pierwsze, co z nas wychodzi, to agresja, obrona... Potrzebujemy cichości, żeby postępować naprzód na drodze świętości. Słuchać, szanować, nie atakować – cichość.

Drodzy bracia i siostry, wybranie czystości, cichości i miłosierdzia; wybranie zawierzenia się Panu w ubóstwie ducha i w przygnębieniu; angażowanie się na rzecz sprawiedliwości i na rzecz pokoju - to wszystko oznacza pójście pod prąd, wbrew mentalności tego świata, wbrew kulturze posiadania, bezsensownej rozrywki, arogancji w stosunku do najslabszych. Tą ewangeliczną drogą szli święci i błogosławieni. Dzisiejsza uroczystość, która wysławia Wszystkich Świętych, przypomina nam o osobistym i powszechnym powołaniu do świętości i przedstawia nam pewne wzorce na tę drogę, którą każdy pokonuje w sposób wyjątkowy, w sposób niepowtarzalny. Wystarczy pomyśleć o niewyczerpanej różnorodności darów i konkretnych historii, istniejącej wśród świętych mężczyzn i kobiet – nie są jednakowi, każdy ma swoją osobowość i wiódł swoje życie w świętości zgodnie ze swoją osobowością. Każdy z nas może to robić, iść tą drogą. Cichość, cichość, bardzo proszę, a pójdziemy ku świętości.

Ta ogromna rodzina wiernych uczniów Chrystusa ma Matkę, Maryję Dziewicę. My czcimy Ją tytułem Królowa Wszystkich Świętych, ale przede wszystkim jako Matkę, która uczy każdego przyjmować Jej Syna i za Nim postępować. Niech pomaga nam Ona żywić pragnienie świętości, idąc drogą Błogosławieństw.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Hartford w Stanach Zjednoczonych Ameryki został ogłoszony błogosławionym Michał Mc Givney, kapłan diecezjalny, założyciel Rycerzy Kolumba. Zaangażowany w ewangelizację, starał się zaradzać potrzebom ubogich, rozwijając wzajemną pomoc. Oby jego przykład pobudzał nas wszystkich do dawania coraz lepszego świadectwa Ewangelii miłości. Oklaski dla nowego błogosławionego!

W tym świątecznym dniu nie zapominajmy o tym, co dzieje się w Górskim Karabachu, gdzie po kruchych rozejmach następują starcia zbrojne, powodując tragiczny wzrost liczby ofiar, zniszczenia mieszkań, infrastruktury i miejsc kultu, i coraz bardziej masowo dotykają ludności cywilnej. To jest tragiczne! Ponawiam żarliwy apel do odpowiedzialnych za strony zaangażowane w konflikt, aby „interweniowały tak szybko, jak to możliwe, by powstrzymać przelewanie niewinnej krwi” (enc. *Fratelli tutti*, 192) – niech nie sądzą, że zażegnają spór, który ich dzieli, stosując przemoc, ale muszą się zaangażować w szczerą rozmowę, z pomocą wspólnoty międzynarodowej. Ja ze swej strony jestem blisko wszystkich ludzi, którzy cierpią, i zachęcam do proszenia o wstawiennictwo świętych w intencji trwałego pokoju w tym regionie.

Módlmy się także za ludność z obszaru Morza Egejskiego, która dwa dni temu doświadczyła

silnego trzęsienia ziemi.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam uczestników Biegu Świętych, zorganizowanego z inicjatywy Fundacji „Don Bosco nel mondo” (Ks. Bosko w świecie), którzy w tym roku uczestniczą w zawodach także na odległość i indywidualnie. Pomimo że odbywa się w małych grupkach, z zachowaniem odległości, będącym wymogiem pandemii, to wydarzenie sportowe nadaje wymiar święta ludowego religijnym obchodom Wszystkich Świętych. Dziękuję za waszą inicjatywę i za waszą obecność!

Jutro po południu odprawię Mszę św. za dusze zmarłych na Cmentarzu Niemieckim (Cimitero Teutonico), miejscu pochówków w Państwie Watykańskim. W ten sposób łączę się duchowo z osobami, które w tych dniach, przestrzegając przepisów sanitarnych, chodzą pomodlić się przy grobach swoich bliskich we wszystkich miejscach świata.

Wszystkim życzę miłego święta w duchowym towarzystwie świętych. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!